



Kryteria oceny opinii biegłych

Konsekwencją funkcjonowania pośród naczelných zasad procesowych zasady prawdy materialnej jest spełnienie wymogu, by rozstrzygnięcia organów procesowych były oparte na prawdziwych ustaleniach faktycznych. Zawierające się w tej zasadzie żądanie prawdziwości tych ustaleń odnosi się do każdej podejmowanej przez organ procesowy decyzji. Rzetelne poznanie prawdy wymaga korzystania przez organ procesowy z wielu źródeł i środków dowodowych.

Powołanie biegłego jest obowiązkiem organu procesowego, gdy spełnione są łącznie dwa warunki: zachodzi potrzeba stwierdzenia okoliczności mających istotne znaczenie dla rozstrzygnięcia sprawy, a nadto dla stwierdzenia tych okoliczności wymagane jest posiadanie wiadomości specjalnych¹. Wyboru biegłego dokonuje organ procesowy, np. w celu przeprowadzenia identyfikacji indywidualnej lub grupowej przedmiotów lub osób, ustalenia rodzaju i przeznaczenia przedmiotów oraz substancji czy wskazania przyczyny powstania określonych skutków zdarzenia. Prokurator (sędzia) powinien powołać biegłego bez względu na to, jak wysokim poziomem wiedzy z danej dziedziny sam dysponuje, i pamiętać o tym, by była to osoba, która z wiadomości specjalnych zrobi najlepszy użytek dla dobra wymiaru sprawiedliwości. Wiedza z dziedziny, którą reprezentuje biegły, pomoże prokuratorowi (sędziemu) w formułowaniu pytań do biegłego oraz w ocenie jego pracy.

Organ procesowy nie może pozwolić sobie na zastępowanie biegłego i rezygnację z jego opinii, wtedy gdy ustalenie danej okoliczności wymaga wykorzystania wiedzy specjalistycznej². Sąd nie może także odrzucić wszystkich opinii specjalistycznych i przyjąć w sprawie własnego odmiennego stanowiska³, mając na uwadze chociażby słowa rzymskiej paremii: *multi multa sciunt, nemo omnia*⁴. Nie oznacza to jednak, że musi przychylić się do wniosków biegłego i dać wiarę jego opinii, skoro – jak twierdzi – zawiera ona błędy lub jest na niskim poziomie wykonawczym. Sąd powinien swoje stanowisko odpowiednio uzasadnić, wskazując, jakie fakty uznał za udowodnione lub nieudowodnione, na jakie powoływał się dowody i dlaczego nie uznał dowodów przeciwnych. W odniesieniu do opinii biegłego opartej na wiadomościach specjalnych takie uzasadnienie może być znacznie trudniejsze niż w przypadku innych dowodów. Pozwala to

na weryfikację swobodnej sędziowskiej oceny w dalszym toku instancyjnym⁵.

Trzeba pamiętać, że prokurator lub sędzia (w zależności od tego, na jakim etapie toczącego się postępowania zachodzi konieczność skorzystania z usług biegłego), decydują o tym, czy należy wezwać biegłego do opracowania ekspertyzy i wydania opinii, czy – jeżeli biegły już się wypowiadał – należałoby go dodatkowo przesłuchać i sprawdzić, czy podtrzymuje wcześniejszą opinię⁶. W toku prowadzonego postępowania z pewnością nie należy zlecać biegłym wyłącznie wykonania czynności technicznych, np. zdjęć i szkiców, co jest zadaniem policyjnych specjalistów.

W składanym przed sądem przyrzeczeniu biegły zobowiązuje się sumiennie i bezstronnie wykonywać swoje obowiązki. Mimo to organ procesowy powinien zachować ostrożność. Sąd, powołując biegłego lub biegłych, nie może zapominać o tym, że to on wydaje wyrok w oparciu o swoją najlepszą wiedzę i reguły doświadczenia życiowego, a opinia biegłego ma mu w tym pomóc. Na jej podstawie sąd powinien wyrobić sobie własny pogląd dotyczący okoliczności sprawy. Niestety zdarza się, że sędzia, który wydaje wyrok, opiera się przede wszystkim na wynikach badań przeprowadzonych przez biegłego, wierząc bezgranicznie w jego nieomyłność, doświadczenie i doskonałe kwalifikacje⁷. Przykładem wiary w umiejętności biegłego oraz braku oceny merytorycznej opinii przez sąd jest sprawa E.K., który badał materiał dowodowy i porównawczy za pomocą nieistniejącego mikroskopu krystalograficznego⁸.

Można przywołać tu również sprawę A.S., biegłego z zakresu badań pisma, który „badał materiał dowodowy i porównawczy za pomocą siatki Kraffta służącej do ustalania optymalnej metody do badania pisma. Następnie badania przeprowadził metodą Clarka i metodą Kozynsky'ego oraz Berga, do oceny metody Clarka zaś użył skali Brauna, określając stopę rozrzutu danych. W badaniach wykorzystał komputer z akceleratorem graficznym”⁹. W powyższej sprawie dla laika niemającego wiedzy z zakresu badań pismoznawczych obrane przez tego biegłego metody badawcze są kompletnie niezrozumiałe, a ich nazwy mogą wywołać wrażenie naukowości. Szkoda tylko, że żadna z powyższych metod nigdy wcześniej nie była wykorzystywana, są one bowiem wymysłem wspomnianego „eksperta”. W każ-

dym przypadku, gdy biegły używa w swojej opinii niezrozumiałych terminów naukowych i mnoży metody znane tylko jemu, sędzia, prowadząc przesłuchanie, powinien zadać dodatkowe pytania, powołać kolejnego biegłego, aby skontrolować poprawność rozumowania pierwszego biegłego, czy wreszcie samemu sięgnąć po fachową literaturę.

Jak słusznie wskazuje J. Wójcikiewicz, sędziowie mają niekiedy problemy z adekwatną oceną niektórych dowodów naukowych. Dotyczy to zwłaszcza ekspertyz z dziedzin *in statu nascendi*, jak np. analiza DNA oraz badania osmologiczne. Trudno bowiem wymagać od sędziego, by śledził na bieżąco zmieniającą się błyskawicznie metodykę badań, w inny sposób wypracowaną w różnych laboratoriach¹⁰. Brak zainteresowania podnoszeniem poziomu własnej wiedzy, wiara w nieomyślność biegłych oraz przeświadczenie o niemożliwości właściwej weryfikacji opinii prowadzą jednak do obniżenia poziomu aspiracji decydentów procesowych. Następuje spadek poziomu oczekiwań oraz wymagań od biegłego, który nie widząc w prokuratorze (sędzim) godnego i krytycznego zleceniodawcy, stopniowo obniża jakość swojej pracy. Niekiedy mamy również do czynienia z instrumentalnym traktowaniem biegłych, co jest przejawem niedostrzegania potrzeby partnerskiego współdziałania i próbą narzucenia własnej wizji rzeczywistości przez przedstawicieli organów procesowych¹¹. Jak trafnie zauważa J. Gurgul, „organowi procesowemu nie wolno przeceniać własnych sił ani lekceważyć głosu przeciwnika procesowego czy biegłego”¹². Takie zachowanie może osłabić zaufanie obywateli do organów wymiaru sprawiedliwości, a przede wszystkim mieć wpływ na wynik konkretnego postępowania karnego lub cywilnego.

Niestety zdarza się też tak, że biegły zostaje niekiedy wyniesiony do rangi superarbitra, od którego decyzji zależy „być albo nie być” oskarżonego. Słusznie uważał J. Sehn, że bezkrytyczne przyjęcie opinii biegłego stanowiłoby dopuszczenie do rozstrzygnięcia sprawy przez osobę trzecią, a nie przez sąd¹³. Prowadzący postępowanie musi pamiętać, że to on kieruje pracą biegłego, a nie na odwrót. W szczególności rozumie się przez to wyjaśnienie biegłemu, do jakiej czynności procesowej został wezwany, a także określenie przedmiotu badań, udzielenie biegłemu niezbędnej pomocy poprzez zaznajomienie go z aktami sprawy w granicach niezbędnych do wydania opinii oraz ewentualne wzywanie go do udziału w przeprowadzeniu dowodów. Często zdarza się, że obecność biegłego jest konieczna, np. podczas oględzin – najważniejszej czynności procesowo-kryminalistycznej wymagającej właściwego ujawnienia i zabezpieczenia śladów oraz optymalnego udokumentowania jej przebiegu. Obecny na miejscu zdarzenia biegły może dostrzec ewentualne błędy po-

pełnione w wyniku pośpiechu lub niedbalstwa technika kryminalistyki lub zasugerować, że powinno się zabezpieczyć przedmioty, które wcześniej pominięto, uznawszy je za nieistotne¹⁴. Jeśli materiał dowodowy, na którym w swej opinii opiera się biegły, jest wadliwy lub z jakiegoś powodu niekompletny, spowoduje to dyskwalifikację dowodu z jego opinii, co może mieć nieodwracalne skutki dla całego postępowania. Chodzi o podanie w wątpliwość, której niestety nie daje się już wyzbyć, autentyczności materiału dowodowego – zabezpieczonego śladu i wynikającego zeń środka dowodowego. W takiej sytuacji wiedza biegłego, jego umiejętności, optymalne metody badawcze i wysokiej klasy aparatura na nic się zdadzą¹⁵. Etap przyjęcia ekspertyzy wymaga określonego przygotowania się przez organ procesowy, strony oraz samego biegłego. Niestety często zainteresowanie, i to dość powierzchowne, wzbudza jedynie końcowa opinia. Cały wywód ekspertyzy bywa pomijany, co czyni iluzoryczną jakąkolwiek jej kontrolę, ewentualne uzupełnienie oraz ocenę¹⁶.

Pomijanie wnikliwej lektury sprawozdania z badań nie może być usprawiedliwiane brakiem czasu, nieznaną ilością materii badawczej czy zaufaniem do wiedzy oraz doświadczenia biegłego. Może za to świadczyć o uchylaniu się od odpowiedzialności za wynik sprawy¹⁷. Uzasadnienie jest przecież niezwykle istotnym elementem opinii¹⁸. W związku z tym należy zgodzić się z poglądem, że „opinia jest tyle warta, ile warte jest jej uzasadnienie”¹⁹.

Opinia powinna być sformułowana w sposób jasny, możliwie pozbawiona określeń niejednoznacznych i musi zawierać niezbędne wyrażenia kodeksowe²⁰. Nie może być oparta na przypuszczeniach i domniemaniach. Jeżeli biegły nie jest w stanie wydać stanowczej opinii, powinien to wyjaśnić zlecającemu badanie, podając argumenty, które przemawiają za związkiem przyczynowym i przeciw niemu.

Wydaje się, że „najbezpieczniejszymi” i pozostawiającymi najmniejszy margines błędu są w oczach sądu opinie kateryczne (negatywne bądź pozytywne). Nic bardziej mylnego. Może się np. okazać, że biegły używa w opinii sądowo-lekarskiej sformułowań ostatecznych jeszcze przed zakończeniem procesu leczenia. Niekiedy przedstawiciele organów procesowych, wydając postanowienie o powołaniu biegłego, czekają niejako na gotową „receptę” i wskazówki co do przeprowadzenia dalszych czynności, a także liczą na to, że biegły rozwieje wszelkie wątpliwości, jakie nasunęły się w toku sprawy. Z kolei opinia prawdopodobna często nie jest dla organów procesowych w pełni satysfakcjonująca. Na podstawie sformułowania „nie można wykluczyć sprawstwa” trudno oprzeć akt oskarżenia lub wyrok skazujący. Zdecydowanie łatwiej jest jednak podjąć ważną decyzję procesową na podstawie opinii

kategorycznie stwierdzającej fakty istotne dla przypisania sprawstwa konkretnej osobie²¹. Słusznie podkreśla A. Głazek, że przedstawiciele organów procesowych powinni starać się dostrzegać znaczenie świadectwa empirycznego, nie bać się stawiać śmiałych hipotez, uczyć się je weryfikować poprzez obserwacje i eksperymenty²².

W orzecznictwie Sądu Najwyższego wskazuje się, że dowód z opinii biegłego musi być oceniony z zachowaniem zwłaszcza następujących wskazań: po pierwsze oceny, czy biegły dysponuje wiadomościami specjalnymi, niezbędnymi do stwierdzenia okoliczności mających istotny wpływ na rozstrzygnięcie sprawy; po drugie, czy jego opinia jest logiczna, zgodna z doświadczeniem życiowym i wskazaniami wiedzy, i po trzecie, czy jest wyczerpująca i zrozumiała oraz czy nie zachodzi niewyjaśniona sprzeczność między nią a inną opinią ujawnioną w toku przewodu sądowego²³. Ocena dowodowej wartości opinii należy do obowiązków sądu mającego możliwość konfrontowania jej z pozostałymi dowodami, spostrzeżeniami dotyczącymi okoliczności towarzyszących np. zeznaniom świadków oraz ustawowymi kryteriami prowadzenia ocen. Zgodnie z poglądem Sądu Najwyższego dotyczącym wartości opinii z zakresu badań pisma opinia biegłego pismoznawcy, jak każdy inny dowód w sprawie, podlega ocenie sądu wyrokującego i nie stanowi ze względu na swój rodowód mniej wartościowego dowodu²⁴. Przekonanie sądu o wiarygodności jednych środków dowodowych i niewiarygodności innych pozostaje ponadto pod ochroną art. 4 § 1 k.p.k. m.in. wtedy, gdy jest poprzedzone ujawnieniem w toku rozprawy głównej całości kształtu okoliczności sprawy. Powstaje w wyniku rozważenia wszystkich tych okoliczności, przemawiających zarówno na korzyść, jak i na niekorzyść oskarżonego, a nadto jest wyczerpująco i logicznie – z uwzględnieniem wskazań wiedzy i doświadczenia życiowego – argumentowane w uzasadnieniu wyroku²⁵.

Analizując opinię biegłego, sąd powinien wziąć pod uwagę nie tylko to, czy jest ona logiczna, spójna, pełna, wszechstronna i zrozumiała, lecz także to, czy końcowe wnioski ściśle korespondują ze zgromadzonym w sprawie materiałem dowodowym. Sąd powinien sprawdzić, czy biegły uwzględnił cały, kategoryczny lub alternatywny przebieg zdarzenia. Już na tej podstawie można skonstatować, czy biegły orientuje się w sprawie i przyjął poprawną linię rozumowania²⁶. Na stopień wiarygodności opinii ma wpływ wszechstronne wyjaśnienie badanych problemów, a tym samym ustalenie prawdy obiektywnej o zdarzeniach będących przedmiotem zainteresowania organów procesowych. Z pewnością osłabi lub wzmocni tę wiarygodność istnienie dokumentacji opisowej i poglądowej przeprowadzonych badań, stanowiącej ważny składnik ekspertyzy.

Jak słusznie podnosi się w judykaturze, zadaniem biegłych nie jest odtworzenie faktów istotnych dla rozstrzygnięcia sprawy. Obowiązek ten spoczywa na sądzie, przy czym opinie biegłych mogą okazać się *in concreto* pomocnymi dowodami²⁷.

Jeżeli opinia wydana przez biegłego lub jej uzasadnienie budzą jakiegokolwiek wątpliwości organu procesowego, należy wezwać ponownie tego samego biegłego, aby uzupełnił ekspertyzę, lub powołać innego biegłego. Także w celu wyjaśnienia sprzeczności występujących między kilkoma wydanymi opiniami należy przeprowadzić konfrontację biegłych, a ściślej ich poglądów i warsztatów. Pojawienie się owych sprzeczności nie zawsze uzasadnia jednak fakt wezwania biegłych, którzy opinie te wydali. Zdaniem Sądu Najwyższego może to być niepotrzebne w sytuacji, gdy jedna z opinii zostanie w sposób niebudzący zastrzeżeń zdyskwalifikowana. Sprzeczność między opiniami biegłych uzasadniać może konieczność ponownego wezwania tych samych lub nowych biegłych tylko wtedy, gdy owe sprzeczności uniemożliwiają sądowi orzekającemu zajęcie stanowiska w kwestiach będących przedmiotem opinii i mających znaczenie dla rozstrzygnięcia sprawy²⁸. Stwierdzenie niejasności ekspertyzy, niepełności czy wewnętrznej sprzeczności nie jest równoznaczne z odrzuceniem opinii – należy wezwać opiniodawcę do usunięcia braków. Jeżeli przyczyną odrzucenia opinii były powody osłabiające zaufanie do wiedzy biegłego, sąd obowiązany jest powołać innego biegłego²⁹. Kodeks postępowania karnego nie wprowadza ograniczenia co do liczby biegłych występujących w jednej sprawie – bez względu na to, czy prokurator (sąd) powołuje kilku biegłych z tej samej dziedziny czy z kilku różnych, np. z zakresu pożarnictwa, ruchu drogowego i fizykochemii³⁰.

Na niepokojącą praktykę wskazał T. Widła, który zauważył, że sądy, mimo że nie dostrzegają sprzeczności w nadesłanych opiniach, często bezkrytycznie akceptują wnioski oskarżonych lub ich obrońców i wzywają biegłych. Tym samym mnożą koszty postępowania³¹.

Niedopuszczalnym wydaje się, aby biegły w przedłożonej opinii przekraczał swoje kompetencje, a w kwestiach wymagających zastosowania wiadomości specjalnych nie zajął żadnego stanowiska. Chodzi przede wszystkim o sytuacje, gdy biegły wypowiada się o sprawstwie lub winie podejrzanego (oskarżonego), jego szczerości czy też kwalifikacji prawnej czy³².

Środkiem zaradczym mającym zapobiec opisywanym sytuacjom jest usuwanie nieodpowiedzialnych, nieuczciwych i niedouczonech biegłych z list sądowych. Należy ubolewać nad faktem, że nie dokonuje się okresowej oceny działalności biegłych wpisanych

na listy sądowe, co umożliwiłoby systematyczną eliminację pseudofachowców. Niestety nie zawsze prokurator (sędzia) ma możliwość prostej weryfikacji wiarygodności przedstawionej opinii. Przyczyną takiego stanu rzeczy, jak słusznie zauważa M. Kulicki³³, jest przede wszystkim brak odpowiedniej wiedzy z zakresu kryminalistyki. Często nieporadność przy przesłuchiwanie biegłych, wieńczącym przeprowadzenie dowodu z tego źródła, nadmierna ufność bądź asekurantwo wynikające z niedostatecznego kryminalistycznego przygotowania do współpracy z biegłymi różnych specjalności przedłużają procesy, mnożą ich koszty³⁴, a przede wszystkim wpływają na prawidłowość zapadłego w sprawie orzeczenia. Należy mieć na uwadze także to, że równie niebezpieczna, tak dla jakości wyrokowania, jak i opiniowania, jest rutyna. Właściwa analiza, a następnie kontrola przedłożonej opinii, jest możliwa jedynie wówczas, gdy czyni to osoba odpowiednio do tego przygotowana. Nie ma wątpliwości, że procesowa kontrola ekspertyzy to nie tylko sprawdzenie jej pod względem formalnym, lecz także merytorycznym. Procesowi decydenci powinni pamiętać, że swobodna ocena dowodów nie pozwala na swobodę w ocenie opinii³⁵. Pozostaje zgodzić się z poglądem R. Jaworskiego, że niezajomość prawa szkodzi podsądnym (oskarżonym), a niewiedza ośmiesza sąd³⁶.

Wnioski

Nie jest sloganem prawnicze powiedzenie, że sąd jest „najwyższym biegłym”. Rzeczywiście, to on zdecydować o efektach rozprawy. Sędzia musi jednak umieć wątpić, umieć swoje wątpliwości wyartykułować i merytorycznie wymagać dowodowych argumentów (uzasadnień) od innych uczestników procesu. Kluczem do tego jest między innymi – a może przede wszystkim – opanowanie wiedzy kryminalistycznej. W tej nauce zaprezentowano istotę i cel wielu ekspertyz, a także metodykę czynności procesowych mających dostarczać środków dowodowych. Szkoda, że nie na wszystkich uniwersytetach kształcących polskich prawników ten przedmiot jest obligatoryjny.

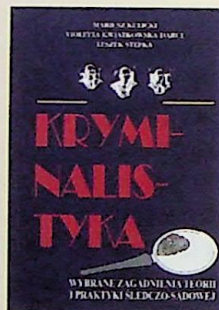
PRZYPISY

- ¹ Opinia biegłego ma dotyczyć kwestii specjalistycznych, nienależących do zakresu wiedzy prawniczej (wyjątek stanowi opinia z zakresu prawa międzynarodowego);
- ² Zob. Wyrok Sądu Najwyższego z dnia 20 maja 1984 r., I KR 102/84, OSNPG 1984, nr 12, poz. 112 oraz wyrok SN z dnia 1 kwietnia 1988 r., IV KR 281/87, OSNKW 1988, poz. 69;
- ³ Wyrok SN z dnia 3 marca 1981 r., IV KR 271/8-0, OSNPG 1981, nr 8–9, poz. 101;

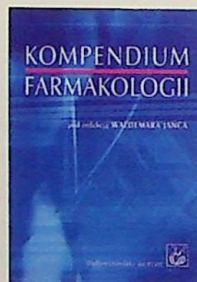
- ⁴ Wielu wie dużo, nikt wszystkiego.
- ⁵ M. Lipczyńska: Zasada swobodnej oceny dowodów a wskazania Sądu Najwyższego w zakresie oceny dowodów (ze szczególnym uwzględnieniem ekspertyzy pisma ręcznego), [w:] Zagadnienie dowodu z ekspertyzy pisma ręcznego, Prace Naukowe Uniwersytetu Śląskiego, Katowice 1976, nr 148, s. 57 i nast.;
- ⁶ Przedstawiciele praktyki wskazują na występowanie wadliwej praktyki tzw. dosłuchiwanie biegłych, którzy wzywani na kolejne terminy rozpraw powtarzają treść uprzednio złożonych opinii. Może to świadczyć o niedostatecznym przygotowaniu prowadzącego postępowanie;
- ⁷ Zob. D. Zienkiewicz, M. Leśniak: Wpływ opinii pismoznawczej na kształtowanie się przekonania sędziowskiego, [w:] Problematyka dowodu z ekspertyzy dokumentów, Z. Kegel [red.], t. I, Wrocław 2002, s. 959–964;
- ⁸ A. Jukowska: Biegły myli się tylko raz, „Gazeta Wyborcza” z dnia 6 stycznia 2004 r., tejsze: Bez awansu i podwyżki, „Gazeta Wyborcza” z dnia 2 marca 2004 r.;
- ⁹ E. Gruza: „Junk science” po polsku, [w:] Czynności procesowo-kryminalistyczne w polskich procedurach. Materiały z konferencji naukowej i IV Zjazdu Katedr Kryminalistyki (Toruń, 5–7 maja 2004 r.), Toruń 2004, s. 67–78;
- ¹⁰ J. Wójcikiewicz: Metaopinie – wyraz siły czy słabości wymiaru sprawiedliwości, [w:] Biegły w sądzie, Wydawnictwo Instytutu Ekspertyz Sądowych, Kraków 2006, s. 106;
- ¹¹ A. Głazek: Opiniowanie sądowo-lekarskie i jego znaczenie w świetle potrzeb prawnych, http://www.forensic-medicine.pl/archiwum/2_2007/2_07c.pdf;
- ¹² J. Gurgul: Wybrane problemy w kontaktach organu procesowego z biegłym, „Problemy Kryminalistyki” 2004, nr 244, s. 16;
- ¹³ J. Sehn: Kryminalistyka a prawo procesowe, „Nowe Prawo” 1958, nr 6, s. 35;
- ¹⁴ Mam tu na myśli np. ślady entomofauny, czyli jaja i larwy owadów oraz ślady ich działalności na zwłokach; Więcej na ten temat: M.M. Żołna: Entomoscopia – owady w służbie wymiaru sprawiedliwości, „Edukacja Prawnicza” 2007, nr 12, s. 16 i nast.
- ¹⁵ J. Jerzewska: Biegły a specjalista, [w:] Współczesny polski proces karny. Księga ofiarowana Prof. Tadeuszowi Nowakowi, S. Stachowiak [red.], Wyd. Printer, Poznań 2002, s. 133;
- ¹⁶ M. Kulicki, V. Kwiatkowska-Darul, L. Stępka: Kryminalistyka. Wybrane zagadnienia teorii i praktyki sądowo-śledczej, Wyd. UMK, Toruń 2005, s. 271;
- ¹⁷ M. Całkiewicz, T.G. Całkiewicz: Biegły a „biegły”, „Problemy Kryminalistyki” 2002, nr 238, s. 53;
- ¹⁸ Szerzej na temat: V. Kwiatkowska-Darul: Dowodowe znaczenie uzasadniania opinii przez biegłych, [w:] Biegły w sądzie. Konferencja w 40. rocznicę śmierci Profesora Jana Sehna, Kraków 2005, s. 107–118; V. Kwiat-

- kowska-Darul, J. Wójcikiewicz: Możliwości i ograniczenia oceny dowodu z opinii biegłych, [w:] *Criminalistic and Forensic Examination: Science, studies, practice*, Vilnius 2007, s. 233–240;
- 19 M. Kulicki, V. Kwiatkowska-Darul, L. Stępka: op.cit., s. 271;
- 20 Nawet wówczas, gdy ekspertyzę przedłożył biegły niebędący prawnikiem.
- 21 M. Całkiewicz, T.G. Całkiewicz: op.cit., s. 52;
- 22 A. Głazek: op.cit.; http://www.forensic-medicine.pl/archiwum/2_2007/2_07c.pdf;
- 23 Wyrok SN z dnia 6 maja 1983 r., IV KR 74/83, OSNKW 1983, nr 12, poz. 102;
- 24 Wyrok SN z dnia 4 czerwca 1960 r., II K 518/59; „Ruch Prawniczy, Ekonomiczny i Socjologiczny” 1961, nr 1, s. 379;
- 25 Wyrok składu 7 sędziów SN z dnia 9 listopada 1990 r., WRN 149/90, OSNKW 1991, nr 7–9, poz. 41;
- 26 Może okazać się, że biegły „przeoczywszy” materiał poglądowy stanowiący załącznik do protokołu oględzin wypadku, nieprawidłowo przyjął kierunek poruszania się pojazdów, wydając opinię z zakresu ruchu drogowego. Wówczas może okazać się, że sprawca zostanie omyłkowo przedstawiony w opinii jako ofiara wypadku;
- 27 Postanowienie SN z dnia 7 listopada 2005 r., V KK 91/05, LEX nr 164280;
- 28 Postanowienie SN z dnia 3 kwietnia 2006 r., III KK 294/05, LEX nr 182990;
- 29 Wyrok Sądu Apelacyjnego we Wrocławiu z dnia 22 lutego 2006 r., II AKa 10/06, LEX nr 176533;
- 30 Wyjątek przewiduje art. 202 § 1 k.p.k., który stanowi, że opinia dotycząca stanu zdrowia psychicznego oskarżonego musi być wydana przez co najmniej dwóch biegłych lekarzy psychiatrów;
- 31 T. Widła: Przeprowadzanie dowodu z opinii biegłego – uwagi krytyczne, [w:] *Problemy Współczesnej Kryminalistyki*, T. Tomaszewski, E. Gruza [red.], Warszawa 2005, s. 195;
- 32 Zob. Wyrok SN z dnia 8 listopada 1994 r., III KRN 157/94, OSNKW 1994, nr 11–12, poz. 71;
- 33 M. Kulicki: Rola i zadania organu procesowego w przeprowadzaniu dowodu z ekspertyzy kryminalistycznej, „Postępy Kryminalistyki” 1998, nr 2, s. 17; K. Baniuk: Ekspert wszech nauk?, „Problemy Kryminalistyki” 2002, nr 238, s. 6 i nast.; M. Całkiewicz, T.G. Całkiewicz: op.cit., s. 53; E. Gruza: O błędach i ich przyczynach w opiniach biegłych, [w:] *Doctrina multiplex veritas una*. Księga jubileuszowa ofiarowana Prof. Mariuszowi Kulickiemu, A. Bulsiewicz, A. Marek, V. Kwiatkowska-Darul V. [red.], Wyd. UMK, Toruń 2004, s. 188;
- 34 M. Kulicki, V. Kwiatkowska-Darul, L. Stępka: op.cit.; s. 271;
- 35 E. Gruza: Błędy w opiniach biegłych, [w:] *Problemy Współczesnej Kryminalistyki*, T. Tomaszewski, E. Gruza [red.], Warszawa 2000, s. 25;
- 36 R. Jaworski: Pojęcie wiadomości specjalnych a zakres ignorancji sądu, [w:] *Problematyka dowodu z ekspertyzy dokumentów*, Z. Kegel [red.], Wrocław 2002, s. 1003.

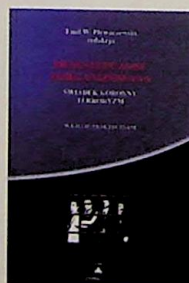
Nowe nabytki Biblioteki Naukowej CLK KGP



Kryminalistyka.
Wybrane zagadnienia
teorii i praktyki
śledczo-sądowej
– Mariusz Kulicki,
Violetta Kwiatkowska-
Darul, Leszek Stępka



Kompedium
farmakologii
– pod redakcją
Waldemara Jańca



Przestępczość
zorganizowana.
Świadek koronny,
terrorizm – w ujęciu
praktycznym
– pod redakcją Emila
W. Pływaczewskiego

Biblioteka Naukowa CLK KGP
Aleje Ujazdowskie 7
00-583 Warszawa
godziny otwarcia: 8.15–16.15